

# Recenzje i sprawozdania

**ks. Mariusz Wedziuk, *Kościół, Rodzina, Media*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2013, ss. 288**

Książka ks. Mariusza Wedziuka ukazuje się w czasach, w których problem mediów i tworzonego przez nie obrazu świata zaczyna być przedmiotem refleksji już nie tylko socjologów kultury i specjalistów od marketingu, ale także ludzi odpowiedzialnych za kształt codziennych spraw. Media stały się dziś bowiem miejscem rozpowszechniania treści w niespotykanej nigdy dotąd perspektywie. Globalizacja ułatwiała środkom masowego przekazu rozpowszechnianie na całym świecie podobnych form narracyjnych: programów informacyjnych i sportowych, teleturniejów i wideoklipów, sitcomów i seriali z zawsze określonymi „matrycami” bohaterów i idoli. Dzięki temu media dokonują promocji określonych zachowań, modeli wspólnot, relacji partnerskich i rodzinnych. Wszystko po to, by kreować i popularyzować ustalone wzory społecznych i indywidualnych postaw i związków. Książka jest próbą zabrania głosu w debacie o wadze i znaczeniu tych problemów. Autor, z perspektywy mediów katolickich i głosu rozbrzmiewającego we współczesnym dyskursie publicznym w sprawach rodziny, małżeństwa, rodzicielstwa i wychowania, stara się pokazać treści, jakie wyłaniają się z ich przekazu.

Książka jest podzielona na cztery części, z których każda ukazuje małżeństwo i rodzinę zarówno w perspektywie biblijnej i kościelnej, jak i społeczno-politycznej z jednoczesną analizą współczesnych wyzwań i zagrożeń. I tak, część pierwsza książki zatytułowana „Małżeństwo i rodzina według zamysłu Bożego” jest punktem wyjścia dla dalszych medialno-społecznych rozważań Autora. W tej części ks. Wedziuk traktuje objawienie biblijne i chrześcijańską (teologicz-

na) tradycję mówienia o małżeństwie, jako miejsce zdefiniowania rzeczywistości wspólnoty rodzin i rodów ludzkich. Wskazuje na ich fundamentalne (zapodmiotowane w naturze człowieka) pryncypia – miłość wyłączna, płodność, komplementarność osób jako mężczyzny i kobiety. Tak ujęte międzyludzkie relacje mogą właściwie wyrażać się jedynie poprzez miłość. Ten właśnie sposób ukazywania i opisywania rodzinnych i małżeńskich odniesień jest nieustannie odzwierciedlany w katolickich mediach. Starają się one ukazywać, że u początków każdej ludzkiej istoty nie leży tylko biologiczny skutek płodności, przypadek czy nieuchronność, ale plan Bożej miłości. Autor wyraźnie zaznacza teologiczną perspektywę jaką formułują katolickie media opisując małżeństwa i rodziny – ich źródłem jest miłość Boga do świata i człowieka. Tajemnica tej miłości ma spajać każdą rodzinę i winna być zawsze zakorzeniona w miłości Boga, czego wyrażeniem w języku religijnym jest akt przymierza. Stąd małżeństwo jest przymierzem (umową) zawierany nie tylko między mężczyzną a kobietą, ale pomiędzy małżonkami a Bogiem (s. 25–28).

W tej logice Autor pokazuje, iż zasadnym jest promowanie małżeństwa, tak jak czynił to w swym nauczaniu św. Jan Paweł II – w perspektywie antropologii biblijnej – jako *communio personarum*. „Komunia osób” ma wyrażać się w tym, iż mąż i żona, winni wspierać się w wypełnianiu swoich ról i wzajemnie się dopełniać. Teologicznym wyrazem *communio personarum* jest trynitarna tajemnica Boga. Dla ks. Wedziuka wyrażenie to wydaje się dobrze oddawać religijno-teologiczną naturę rodziny, choć zaznacza wyraźnie, iż samo to sformułowanie rzadko pojawia się w katolickich mediach (s. 31–33). Wydaje się, twierdzi Autor, iż katolickim publicystom brakuje odwagi, by podjąć głębszą refleksję nad tym ważnym i głębokim wymiarem wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. *Communio personarum* jest bowiem doskonałą odpowiedzią wobec dwu skrajności, które dostrzegamy we współczesnych filozofiach społecznych – kolektywizmu i indywidualizmu. Ten pierwszy nie dostrzega osoby, nie uznając jednocześnie jej podmiotowości i godności, ten drugi neguje wartość wspólnoty i traktuje ją jako zagrożenie dla indywidualnej wolności człowieka. Uwolnienie od tych krańcowości daje dopiero

biblijno-antropologiczna idea komunii osób, będąc właściwym modelem dobrych i pięknych relacji. W pierwszej części książki zaznaczone są także, poruszane przez katolickie media, trudne i kontrowersyjne tematy płodności, bezdzietności, antykoncepcji, małżeńskiego prawa do posiadania dzieci. Argumentacja, którą przytacza Autor, jest z jednej strony oparta na idei godności życia ludzkiego (*Humanae vitae*, *Karta Praw Rodziny*), z drugiej na przesłankach teologicznych, gdzie ideałem życia jest Święta Rodzina z Nazaretu, a Maryja wzorem kobiety, żony i matki (s. 46–64).

Część druga książki zatytułowana „Media katolickie o miejscu i roli rodziny chrześcijańskiej w Kościele” to próba pokazania relacji jaka zachodzi pomiędzy Kościołem katolickim, jako ściśle doktrynalnie zdefiniowaną wspólnotą, a rodziną i małżeństwem. Autor podkreśla, że teza o świętości związku małżeńskiego mężczyzny i kobiety wyraźnie wynika z nauczania Kościoła i jest w jego katechezie bardzo mocno akcentowana. Zauważa także, iż w XX i XXI wieku nastąpiło globalne wręcz zerwanie z etosem świętości związku małżeńskiego i rodziny. Jak pisze ks. Wedziuk, nowoczesna kultura rewolucji seksualnej dekada po dekadzie odzierała miłość chłopca do dziewczyny z intymności, szacunku i odpowiedzialności, promując użycie, zabawę, sensację, oddzielenie seksu od prokreacji i stabilizacji, od daru macierzyństwa i ojcostwa (s. 79). Zachwiało to modelem rodzinnej miłości, przewartościowało życiowe sensy i cele. Receptą na to – sugeruje książka – winny być treści zawarte w katolickich mediach, przywracające właściwe znaczenie i rolę małżeństwa, i rodziny. Autor pokazuje, iż *Niedziela* i *Gość niedzielny* starają się upowszechniać zgodny z teologiczno-pastoralnym obrazem człowieka i rodziny, obraz relacji małżeńskich – ludzkiej miłości i płodności. Jako jeden z ważnych – heroiczych wzorów – katolickie tygodniki przedstawiały św. Joannę Berettę Mollę, która będąc w ciąży, choć ciężko chora, co poważnie zagrażało jej życiu, w imię miłości do swego nienarodzonego dziecka zdecydowała się na poród. W 1962 roku urodziła zdrowe dziecko, ale tydzień po porodzie zmarła (s. 83–85).

Innym wymiarem zadań katolickich tygodników jest ukazywanie rodziny jako miejsca ewangelizacji, przekazywania wiary, zaangażowań pastoralnych w katolickich wspólnotach. Dzięki temu mał-

żeństwo i rodzina mają szansę stać się „Kościołem Domowym”, realizując ideę, w której to właśnie rodzina staje się drogą Kościoła (s. 90–92).

Trzecia część książki „Społeczna rola i zadania rodziny w interpretacji mediów katolickich” dotyczy sytuacji małżeństw we współczesnych społecznościach. Autor opisuje priorytetowe relacje, jakie muszą zachodzić pomiędzy społecznością a małżeństwem i rodziną, wyakcentowując jednocześnie niezbędne dla wspólnoty ich różne funkcje: prokreacyjną, socjalizacyjną, integracyjną, relacyjno-towarzyską, opiekuńczą, religijną i gospodarczą. Dlatego całość – małżeństwo i wywodząca się z niego często wielopokoleniowa struktura rodzinna – winny być ujmowane jako wspólnoty, które mają także charakter instytucjonalny. Rodzina jest instytucją społeczną – zaznacza ks. Wedziuk – dlatego musi mieć swoje kluczowe miejsce w strukturach państwowych i międzynarodowych. Zadań bowiem, które podejmuje rodzina nie podejmą i nie zrealizują żadne organizacje, stowarzyszenia, instytucje, urzędy czy ministerstwa (s. 133–134). Katolickie media są świadome tej unikatowej roli rodziny w społeczeństwie, tym jednak co mocno akcentuje Autor książki, jest obecny w tygodnikach opis zjawisk jakie, we współczesnych społecznościach marginalizują bądź wprost niszczą ukazane zadania rodziny. Implikacje tych procesów są bardzo poważne – plaga rozpadających się małżeństw, destabilizacja młodej egzystencji dzieci, przekładanie życia zawodowego nad życie rodzinne, osłabienie relacji, brak stabilizacji emocjonalnej, brak jedności i wierności małżeńskiej.

I choć taka socjologiczna refleksja jest dość powszechna to, jak zaznacza Autor, tygodniki katolickie starają się ukazać społeczne następstwa tych procesów. Słabość rodziny od razu bowiem w swych skutkach ujawnia się w słabości społeczności – dokonuje się demontaż moralnej, etycznej, intelektualnej i biologicznej kondycji pojawiających się młodych pokoleń. Rodzina, która zawsze winna być miejscem wychowania, wartości, emocjonalnej edukacji i stabilizacji więzi, staje się przez swą dysfunkcję przestrzenią patologii (s. 139). Próba reakcji na tę trudną sytuację jest, proponowane przez tygodniki katolickie, wprowadzanie postulatów i tez, ogłoszonej już w 1980 roku przez Stolicę Apostolską, *Karty Praw Rodziny*. Współ-

czesnym wyzwaniem jest także pokazanie, jak wielką destabilizację w naturze małżeństwa i rodziny powoduje akceptacja, promocja i polityczna legalizacja związków jedнопłciowych wraz z postulatem adopcji dzieci przez pary homoseksualne. W swej książce ks. Wedziuk ukazuje apologię naturalnie rozumianej rodziny jaką, wobec nagłaśnianych anty-rodzinnych tematów i postaw, podejmują katolickie media (s.141–143). Największym jednak zagrożeniem wynikającym z destrukcji rodziny jest spadek populacji. Autor analizuje zarówno przyczyny jak i skutki dramatycznego spadku dzietności, jaki ma miejsce, i w wymiarze globalnym, i także w Polsce, precyzyjnie pokazując słuszną reakcję katolickich mediów na ten, wciąż pogłębiający się stan rzeczy (s. 151–154).

W książce ważną pozycję zajmuje też zwrócenie uwagi na problem etosu wychowawczego jakim winna kierować się chrześcijańska rodzina. I chodzi nie tylko o to, iż rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci, ale przede wszystkim o to, jakie tematy i problemy są dziś w wychowaniu młodego pokolenia, priorytetowe. Ksiądz Wedziuk szczególną uwagę zwraca na obecny w katolickich tygodnikach problem wychowania do odbioru szeroko rozumianych mediów. Ukazuje tematy i zagrożenia, na które, w obecnej pedagogice *mass mediów*, muszą zwrócić uwagę współcześni rodzice. I chodzi tu nie tylko o telewizję, ale może przede wszystkim o komputery, telefony, smartfony, Internet, portale społecznościowe i muzykę (s. 181–189).

Czwarta, ostatnia część książki, nosząca tytuł „Media katolickie wobec rodziny”, jest próbą pokazania jaki obraz tworzącego rodzinę związku mężczyzny i kobiety wyłania się z katolickich pism. Szczególną pozycję w tym rozdziale zajmuje ukazanie figury kobiety-matki i mężczyzny-ojca, i modelowych relacji, jakie powinny kształtować małżeństwa. Autor jest jednak świadom, że ów idealny obraz będzie mógł być promowany tylko wtedy, gdy katolickie media w sposób kompetentny i skuteczny ukażą skutki zagrożeń jakie destabilizują i deprecjonują życie rodzinne. Stąd na łamach *Niedzieli* i *Gościa Niedzielnego* znajdziemy wyraźną dezaprobatę wobec zjawisk aborcji, antykoncepcji, rozwodów, wolnych związków (konkubinaty), promocji homoseksualizmu (homorodziny), której celem

jest ukazanie katastrofalnych następstw jakie wymienione działania i idee mają na społeczność, naród, państwo, a ostatecznie także na całą ludzką populację (s. 227–263).

Ostatnie rozdziały książki są poświęcone wpływowi mediów na kulturę, a zwłaszcza kulturę narodu, ze szczególnym zaznaczeniem roli i wpływu mediów chrześcijańskich na kształtowanie dobrych, patriotycznych i odpowiedzialnych postaw wobec ojczyzny, państwa, władzy. Ważną rolę, podkreśla Autor, odgrywają tu oczywiście sami twórcy mediów – dziennikarze, wydawcy, redaktorzy. To od ich profesjonalizmu, uczciwości, obiektywizmu i mądrości zależy przekaz dotyczący małżeństwa i rodziny, ojczyzny i wspólnoty, jaki będzie kształtował cywilizację, kulturę, politykę a także codzienny obyczaj. W tej perspektywie dziennikarze otwarcie deklarujący się jako osoby wierzące i wyznające wartości chrześcijańskie, tym bardziej powinni w sposób szczególny poczuwać się do odpowiedzialności za formułowanie medialnych treści. Zobowiązania, jakie dotyczą chrześcijańskich dziennikarzy, wiążą się także z promowaniem określonego modelu życia rodzinnego i małżeńskiego. W sposób szczególny muszą oni mieć świadomość, że rodzina jest podmiotem priorytetowym, ważniejszym niż naród, państwo czy międzynarodowe instytucje. Od jej kondycji zależy bowiem w ogóle kształt świata i poszczególnych społeczności. Trwałe małżeństwo kobiety i mężczyzny jest fundamentem każdego ludzkiego życia, jego wychowania i wartości. W mediach musi zatem zostać odzwierciedlona szczególnie troska o sens i cel kultury, by ta stała się przestrzenią wspierającą małżeństwa i rodziny (s. 265–279). Sam Autor jednak, choć widzi zadania i potrzeby stojące przed mediami w ogóle, a katolickimi w szczególności, w czwartej części książki jest dość pesymistyczny. Pokazuje bowiem, iż po raz pierwszy w dziejach ludzkiej cywilizacji została zakwestionowana, a wręcz świadomie zaatakowana, idea rodziny jako płodnego i otwartego na dar życia małżeństwa kobiety i mężczyzny. Antyrodzinna ideologia zdobywa w Europie przewagę, a wspomagają ją niestety globalne *mass media*, wiele organizacji społecznych, instytucji prawnych, różnorodnych lobby promujących nowe zachowania seksualne i obyczajowe (homoseksualizm, gender, konkubinaty). Wszystko to sprawia, iż założenie rodziny, trwanie

w niej i właściwe wychowanie własnych dzieci, choć przecież od tysięcy lat było czymś naturalnym i całkowicie normalnym, dziś staje się nie lada wyzwaniem. Stąd znaczenie i rola katolickich mediów w promowaniu właściwego obrazu małżeństwa i rodziny ma charakter rzeczywiście priorytetowy, a na samych dziennikarzach, którzy kształtują swymi programami całe rzesze słuchaczy, ciąży ogromna odpowiedzialność.

Książka ks. Mariusza Wedziuka podejmuje więc ważne i aktualne treści. Jest głosem w debacie o stanie dzisiejszej rodziny, ale przede wszystkim jest próbą podjęcia trudnego tematu jakim jest wymowa i oddziaływanie medialnych informacji na nasze życie. Trochę szkoda zatem, że Autor w swej pracy nie poddaje przytoczonych treści i argumentów, jakie w latach 2000–2007 pojawiały się w katolickich tygodnikach, krytycznej analizie. Brakuje na przykład wskazania na dość jednostronną, ale także niepogłębianą teologicznie, argumentację dotyczącą jedności i trwałości małżeństwa, daru płodności, antykoncepcji, czy sprzeciwu wobec homoseksualnej propagandy. Problem stanowi również swoiste pomieszanie porządku przedmiotowego (zdefiniowana i opisana treść obecna w katolickich mediach) z porządkiem podmiotowym (komentarze, interpretacje, analizy), który dotyczy oceny prezentowanych w tygodnikach treści. Zabrało też jasnego zdefiniowania czym są media katolickie i jakie kryteria je określają. Dziś bowiem, w pluralizmie form, głosów i publikacji, stanowi to poważny problem. Przytoczenie fragmentu z uchwał II Polskiego Synodu Plenarnego nie do końca rozwiązuje ten problem (s. 9). Niemniej te drobne uwagi nie umniejszają bardzo rzetelnej, sumiennej i treściowo bogatej pracy ks. Mariusza Wedziuka. Książka *Kościół, Rodzina, Media* dobrze ukazuje siłę medialnego przekazu dotyczącego małżeństwa i rodziny, uświadamiając nam, iż w czasach globalnej informacji, od prezentowanych i promowanych treści nie zależy tylko doraźna sytuacja społeczno-polityczna, ale los całej cywilizacji i kultury. Bez rodziny bowiem rozumianej jako trwała wspólnota miłości, wartości i dobra, nie przetrwają żadne, nawet najbardziej ambitne i nowoczesne, projekty.